

Komunikat prasowy

Czy Margot Käßmann strąci Marcina Lutra z piedestału?

Nowo wybrana przewodnicząca Kościoła Ewangelickiego Niemiec (EKD), Margot Käßmann, nie wróży dużego sukcesu *Wolnym chrześcijanom*, którzy wnieśli na nią, jako biskupa Kościoła ewangelicko-luterańskiego w Hanowerze, skargę do sądu z wnioskiem o pozbawienie jej Kościoła prawa do nazwy „chrześcijański”. Takie było jej zdanie podczas konferencji prasowej w Ulm w Niemczech.

Jej Kościół, jak stwierdziła M. Käßmann, jest „bardzo dobrym chrześcijańskim Kościołem ewangelickim”, ponieważ – takie jest jej uzasadnienie – już w „Wyznaniu Augsburskim” zapisano: „Kościół jest tam, gdzie wiernie naucza się Ewangelii i należycie udziela sakramentów”. „Tak jest w przypadku naszego Kościoła. Dlatego też nie obawiam się o to, że mógłby być niechrześcijański”.

Dieter Potzel, rzecznik teologiczny *Wolnych chrześcijan*, były pastor ewangelicki, tak oto komentuje tę wypowiedź: „W ten sposób pies goni swój własny ogon. Biskup Käßmann nawet nie próbuje skierować rzekomego chrześcijaństwa swojego Kościoła z powrotem na Jezusa z Nazaretu. Zamiast tego tkwi w klasycznym błędnym kole: „Jesteśmy chrześcijańscy, bo od 450 lat jesteśmy Kościołem i udzielamy sakramentów”. Tak jakby Jezus ustanowił jakikolwiek Kościół i jeszcze do tego spisał „Wyznanie Augsburskie”.

D. Potzel twierdzi, że jeśli chwycić panią biskup za słowo, prowadziłyby to do tego, że Kościół Lutra nie mógłby także nazywać się dłużej „Kościołem”, ponieważ właśnie Ewangelia nie jest w nim „wiernie nauczana”, lecz przekręcana. Słowa: „Nie zabijaj”, Kościół zmienił na słowa: „W pewnych warunkach możesz używać przemocy, a w ostateczności prowadzić wojny”. Słowa: „Nie zbierajcie skarbów, które pożrą mole i rdza”, zamienił Kościół na słowa: „Należą się nam miliardowe subwencje, które pochodzą od podatników, bo tak nakazuje tradycja”. Natomiast słowa: „Nauczajcie ich, chrzcijcie i uczcie przestrzegać wszystkiego, czego Ja was uczyłem”, Kościół przekręcił na: „Chrzczcie niemowlęta i później powiedzcie im, że sama wiara wystarczy!”.

D. Potzel dodał, że na dokładne uzasadnienia *Wolnych chrześcijan wszelkich kultur na całym świecie na rzecz Chrystusa Kazania na Górze* zawartych w skardze wniesionej do sądu M. Käßmann nie zareagowała ani słowem.

Mimo wszystko podczas zjazdu przyznała, że Marcin Luter —jubileusz 500-lecia jego reformacji jest właśnie przygotowywany— posiadał liczne „ciemne strony”, chodzi tu o jego antysemityzm, nawoływanie do przemocy (dotyczące anabaptystów, czarownic i chłopów), i że Kościół luterański powinien przerobić ten „historyczny ciężar” w sposób krytyczny. Jej Kościół, stwierdziła M. Käßmann, zresztą i tak nie ma skłonności do czczenia „bohaterów i świętych”.

„Można z zainteresowaniem śledzić – twierdzi D. Potzel – czy Käßmann uda się przeforsować takie skrajne stanowisko we własnym Kościele – zwłaszcza że może się przez to szybko komuś narazić. Również i ewangelickie wyznanie, że sama wiara wystarczy dla „zbawienia duszy”, należy do tego niechlubnego dziedzictwa i w sposób uderzający zaprzecza wierze czynu Jezusa z Nazaretu. Bo gdyby tak było, że sama wiara wystarczy, to po co Bóg dałby nam Dziesięć Przykazań, w których mówi nam, co powinniśmy **robić** (a więc nie tylko, w co mamy wierzyć). I po co Jezus opowiadałby przypowieść o pannach mądrych i nieroztropnych? Nieroztropne wierzyły uparcie, że ich lampy się zapalą – a jednak wrota niebios pozostały przed nimi zamknięte, ponieważ nie miały w lampach oleju”.

Więcej informacji: www.christus-oder-kirche.de
www.chrystus-albo-kosciol.de

Tel. kontaktowy: 0049 9391 504213